Nr. 264.

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracya i Ekspedycya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XVIII.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs Preisliste p. 1889 Seite 281. q. Nr. 48.) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki
Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Sobota, 16 listopada 1889.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium. Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler w Bazylei, Dreźnie, Gdańsku. Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii. Lubece, Norymberdze, — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 15 listopada.

Publikacya zbioru dokumentów w sprawie położenia na wyspie Krecie.

Rząd angielski właśnie co dopiero publikował akta dyplomatyczne tyczące się zajść na wyspie Krecie. Wymiana not odnośnych odbywała się w okresie czasu między 9 styczniem 1888 a 29 sierpniem 1889 r.

W depeszy okólnikowéj z dnia 5 sierpnia r. b. uskarza się rząd grecki na nieodpowiedni i niedostateczny sposób, w jaki działały władze tureckie w obec zaburzeń na Krecie. Rząd grecki nie może spokojnie oczekiwać chwili, w któréj na terytoryum greckie schroni się 50 do 60 tysięcy niedobitków; dla tego energicznie wzywa mocarstwa europejskie, aby natychmiast wysłały na Kretę dostateczną siłę lądową i morską — aby przywrócić tam spokój i porządek a mieszkańcom zapewnić życie i majątek.

Gdyby mocarstwa nie zechciały zadośćuczynić temu żądaniu, natenczas rząd grecki zmuszony zostanie do tego, iż na własną rękę uchwyci się środków zaradczych. Cała flota grecka zbroi się, aby popłynąć niezwłocznie do Krety i przewieść na pokładzie konieczny kontyngens lądowego wojska.

Skoro hr. Kalnoky odebrał powyższy okólnik, wyraził przekonanie — że propozycya gabinetu ateńskiego nie da się wcale wykonać; rząd austryacki byłby jednak gotów zgodzić się na plan wyszły z inicyatywy mocarstw bezpośrednio w sprawie téj interesowanych. Hr. Kalnoky zaniepokojony był zresztą nieco szorstkością tonu noty greckiéj; obawiał on się, że fatalne jakieś wypadki na Krecie w końcu mogłyby wywołać wojnę, tak przeciwną interesom całéj Europy. Równocześnie zauważył hr. Kalnoky, że Austro-Węgry w ogóle w całéj sprawie kreteńskiéj zaledwo ubocznie są interesowane.

Między publikowanemi dokumentami znajdujemy następnie depeszę wystósowaną przez Salisburego do sir Roberta Moriera na dniu 9 b. m. Prezydent angielskiego gabinetu oświadcza, że powiadomił posła greckiego o pilnéj uwadze, z jaką rząd angielski wraz ze swymi sprzymierzeńcami zbada treść greckiego okólnika. Lord Salisbury w zupełności uznaje poważny charakter wypadków na wyspie Krecie — ale nie może się przecież zgodzić na to, aby wypadki te miały istotnie przedstawiać słuszny i dostateczny powód do zbrojnéj interwencyi ze strony Grecyi. Ambasador angielski w Carogrodzie otrzymał instrukcyą uwiadomienia W. Porty o tém, że rząd angielski oczekuje cospieszniejszego przywrócenia porządku na Krecie przez Turcyą, która winna zadośćuczynić słusznym zażaleniom tak chrześcian jak i muzułmanów; przyczém jednak żadną miarą nie można dawać broni do rąk niekarnych zastępów wieśniaków — a porządek jedynie przywrócić można za pomocą regularnego wojska.

Ze swéj strony wystósował znów pan Crispi depesze do Berlina, Wiednia i Londynu — że najmniejszego powodu rzeczywistego nie widzi do zbrojeń ze strony Grecyi, któréj postawa, zdaniem jego, jest bardzo nierozsądną.

Co się tyczy rządu niemieckiego, to polecił on za pośrednictwem ambasadora tureckiego w Berlinie rządom W. Porty, aby niezwłocznie z pomocą wojsk tureckich przywróciły na Krecie spokój i porządek; Niemcy absolutnie nie godzą się na propozycye ateńskiego gabinetu.

Rosyjski minister spraw zewnętrznych, p. Giers powiadomił sir Roberta Moriera o tem, że czynił Grecyi przedstawienia co do zachowania jéj — którego żadne z mocarstw nie może pochwalać — tak jak i projektu akcyi na własną rękę. Zresztą telegrafował p. Giers równocześnie i do ambasadora rosyjskiego w Carogrodzie, kładąc nacisk na obowiązek W. Porty cospieszniejszego przywrócenia ładu w stosunkach zaniepokojonéj wyspy.

W tym samym duchu wystąpił i francuzki minister spraw zagranicznych, pan Spuller. Wyraził on posłowi greckiemu głębokie swe zdziwienie nad treścią greckiego okólnika, która zupełnie nie odpowiada dawniejszym publicznym odzywaniom się p. Trikupisa.

Telegramy.

Paryż, 14 listopada. Parlament francuzki zatwierdził wczoraj około 150 mandatów wyborczych, których nikt nie zaczepił.

Brystol, 14 listopada. Na bankiecie konserwatystów miał prezydent ministerstwa handlu Hicksbeach przemowę, w któréj wyraził nadzieję przyjścia do skutku fuzyi pomiędzy konserwatystami a unionistami pod nazwą „unionistycznego stronnictwa.“ W gabinecie nie ma ani jednego członka, któryby nie poniósł wszelkiéj ofiary dla wzmocnienia rządu za pomocą wprowadzenia do gabinetu unionistycznych przywódzców.

Wiedeń, 14 listopada. „Presse“ donosi, że przewodniczący dyrekcyi austryackiego stowarzyszenia linii kolei państwowych, p. de Serres wieczorem wyjechał do Paryża, aby brać udział w układach, dotyczących projektu linii kolei wschodniéj.

Najbliższe posiedzenie zjednoczonéj rady administracyjnéj stowarzyszenia kolei państwowych zwołane zostało do Pesztu na dzień 24 b. m.

Praga, 14 listopada. W skutek wezwania ze strony naczelnego marszałka krajowego, ks. Lobkowica, oświadczył sejm czeski jednogłośnie, że ci deputowani, którzy od dnia 10 października bez żadnego wytłómaczenia nie przybywali wcale na posiedzenia, nie należą już do składu sejmu.

W skutek tego postanowienia utracili niemieccy członkowie sejmu czeskiego swe mandaty.

Insbruk, 14 listopada. Cesarz Franciszek Józef przybył tu dotąd wraz z członkami świty dziś o dziesiątéj rano. Równocześnie z cesarzem stanął tu ambasador niemiecki ks. Reuss. W południe umyślnym pociągiem dworskim zawitała do Insbruku niemiecka para cesarska.

Monarchowie przywitali się nawzajem jaknajserdeczniéj, a następnie rozmawiali ze sobą przez czas dłuższy w salonowym wagonie cesarza Wilhelma. Publiczność licznie zgromadzona na peronie i w okolicy dworca wydawała bezustannie okrzyki na cześć monarchów.

Obaj cesarzowie wraz z cesarzową niemiecką zjedli śniadanie we wagonie jadalnym, a towarzyszył im jenerał-adjutant cesarza Franciszka Józefa, hr. Paar. W czasie śniadania przygrywała orkiestra 11 pułku piechoty austryackiéj.

O wpół do pierwszéj nastąpił odjazd pociągu dworskiego niemieckiéj pary cesarskiéj w kierunku ku Monachium. Cesarz Franciszek towarzyszył dostojnym gościom aż do Rosenheimu, dokąd przybył pociąg o wpół do czwartéj. Po serdecznem pożegnaniu z cesarzem austryackim, cesarz Wilhelm nie zatrzymując się tu dłużéj, dał rozkaz odjazdu.

Pola, 14 listopada. Książę Henryk pruski przybył tudotąd na pokładzie korwety „Irena“. Wszystkie statki znajdujące się w porcie, przybrały się w uroczystą szatę, wywieszając między banderami także i banderę niemiecką. Arcyksiążęta Leopold i Karol Stefan, powitali na pokładzie „Ireny“ ks. Henryka, który następnie wylądował na t. zw. korso Franciszka Józefa, gdzie ustawioną była kompania honorowa wraz z oddziałem muzyki marynarki, gdzie też księciu przedstawiono admirałów, oficerów sztabu i innych dostojników. Książę Henryk złożył wizyty arcyksiążętom Leopoldowi i Karolowi Stefanowi, poczem udał się na obiad familijny do arcyksięcia Leopolda.

Rzym, 14 listopada. „Riforma“ omawiając zbrodniczą napaść na mieszkanie i osobę ajenta dyplomatycznego włoskiego w Tangerze oświadcza, że wydarzenie to ma li tylko charakter zwykłego kryminalnego faktu. Rząd marokański niewątpliwie da wszelkie zadośćuczynienie — a zupełnie bezpodstawne są pogłoski, jakoby Włochy zamierzały wkroczyć do Tangeru lub gdziekolwiekbądź indziéj.

Turyn, 14 listopada. Książę i księżna Walii wyjechali dziś tu ztąd. Na dworzec towarzyszyli im książę i księżna Aosty.

Bukareszt, 14 listopada. Od czasu powrotu króla odbyły się tu ponowne posiedzenia rady ministrów, które zatrudniały się kwestyą rozwiązania Izby i przekształcenia gabinetu. Dotychczas nie powzięto jednak stanowczéj uchwały, a odnośne doniesienia gazet polegają jedynie na domysłach.

Zanzybar, 14 listopada. Angielski jeneralny konsul p. Portal wyjechał dziś tu ztąd na pokładzie kanonierki angielskiéj „Pigeon“.

Tanger, 14 listopada. Ajencya Hawasa donosi, że tłómacz poselstwa włoskiego, Gentile, wtargnął w Casa Blanca przemocą do domu jednego z poddanych angielskich i zatknął tamże flagę włoską. Kolonia angielska i poseł angielski są faktem tym oburzeni do najwyższego stopnia.

Paderborn, 15 listopada. Bikup Freusburg umarł wczoraj wieczorem.

Berlin, 15 listopada. Para cesarska, wróciwszy rano o godzinie 8 do Berlina, udała się natychmiast do nowego pałacu.

---

* ***Walne zebranie wyborców miasta Poznania*** odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 listopada r. b. o godzinie 8 wieczorem na sali p, Knolla, przy ulicy Wrocławskiéj nr. 18.

Porządek obrad:

1) Zagajenie zebrania.
2) Sprawozdanie z czynności komitetu.
3) Sprawozdanie kasowe.
4) Sprawozdanie jednego z radnych miasta.
5) Wybór kandydatów do rady miejskiéj.
6) Wnioski komitetu i wyborców.

Na zebranie to niniejszém Szanownych wyborców jak najuprzejmiéj zapraszamy.

Komitet wyborczy miasta Poznania.

Fr. Dobrowolski, Marcin Andrzejewski,
przewodniczący. skarbnik.

Dr. M. Kantecki,
sekretarz.

Andruszewski Albin. Bukowiecki Julian. Chojnacki Ignacy. Gniatczyński. Kajkowski Emil. Dr. Koszutski Józef. Dr. Krysiewicz Bolesław. Kużaj. Ołyński Stanisław. Dr. Rzepecki Ludwik. Urbański Feliks. Więckowski Michał.

---

* ***Komitet prowincyonalny wyborczy na W. Księstwo Poznańskie wraz z delegatami***

odnośnych powiatów zatwierdził jako kandydata na posła do sejmu z okręgu wyborczego wyrzysko-bydgoskiego

dr. Romana Komierowskiego
z Nieżuchowa.

Na tego kandydata, jako wybranego w myśl § 9 regulaminu wyborczego, wyborcy w dniu ***19 b. m.*** głosować są obowiązani.

Poznań, 15 listopada 1889.

Komitet wyborczy prowincyonalny na W. Ks. Poznańskie.

St. hr. Żółtowski, Fr. Dobrowolski,
przewodniczący. sekretarz.

Stefan Cegielski,
podskarbi.

Ild. Chełkowski, ks. dr. Kantecki, Bol. Kościelski, Konst. Szaniecki.

---

* ***Rewizya Czytelni.*** Z Mokrego pod Toruniem, otrzymuje „Gaz. Tor.“ następujące pismo:

W dniu dzisejszym przybył p. Rex w towarzystwie wójta pana Wentschera i dwóch sług policyjnych do mego mieszkania dla odbycia rewizyi tutejszéj Czytelni.

Na moje zapytanie, czy panowie ci mają od prokuratora pozwolenie piśmienne do odbycia rewizyi, przedłożono mi pismo od pana wójta, na co ja odpowiedziałem, że to nie wystarcza, gdyż to sprawa sądowa. Spisano protokół, którego ja nie podpisałem, a po przeczytaniu protokółu panowie ci odeszli.

Michał Durmowicz.

Dawniejszy okręg wyborczy

gnieźnieńsko-mogilnicko-wągrowiecki.

(Ciąg dalszy).

II. ***Okręg wyborczy wągrowiecko-mogilnicko-żniński.***

A. Powiat mogilnicki.

1. *Własność polska.*

1)	*Ławki* (po niem. *Bankwitz*)	484
2)	Czarnotul B.	272
3)	Dobieszewice	620
4)	Gozdanin	604
5)	Baba	271
6)	Kamieniec	527
7)	Kocin	111
8)	Kątno	175
9)	Kosakowo	70
10)	Langenhof (?)	306
11)	Linowiec	525
12)	Marcinkowo	209
13)	Orchowo	1342
14)	Osówiec	923
15)	Padniewo	810
16)	Palędzie dolne	235
17)	Słowikowo	567
18)	Smolary	224
19)	Szydłowo	121
20)	Targownica	312
20	Razem hekt.	8608

2. *Posiadłość niemiecka.*

1)	Czarnotul A.	295
2)	Czerniak	199
3)	Dąbrówka	629
4)	Dzierzążno	638
5)	Rybitwy	503
6)	Głogówiec	617
7)	Gozdawa	169
8)	Duszno	519
9)	Strzelce	615
10)	Jankowo	894
11)	Dąbrowo	413
12)	Kawka	83
13)	Kołodziejewo	622
14)	Kruchowo	933
15)	Krzekotowo	325
16)	Kunowo	616
17)	Ludkowo	501
18)	Mlecze	260
19)	Mielno	456
20)	Myślątkowo	502
21)	Płaczkowo	289
22)	Podgaj	118
23)	Procyn	881
24)	Rożanno	458
25)	Trląg	271
26)	Skrzeszewo	197
27)	Skubarczewo	650
28)	Słaboszewko	537
29)	Słaboszewo	313
30)	Sośnice	227
31)	Stefanswalde (Nadleśnictwo)	2077
32)	Święte	227
33)	Szczeglin	167
34)	Szydłowo I	640
35)	Sucharzewo	254
36)	Trzcionek	61
37)	Cwierdzin	655
38)	Wielowieś	189
39)	Wierzejewice	346
40)	Mokre	205
41)	Wieniec	767
42)	Wszedzin	715
43)	Żabno	510
43	Razem hekt.	26,154

3. *Komisya kolonizacyjna.*

1)	Ostrowite	588
2)	Strzyżewo paczk.	340
	Razem hekt.	928

B. Powiat wągrowiecki.

1. *Posiadłość polska.*

1)	Bobrowniki	296
2)	Budziejewo	432
3)	Czeszewo	914
4)	Donaborz	265
5)	Durowo	735
6)	Gołańcz Sm.	1724
7)	Grylewo	1200
8)	Podlesie wysokie	505
9)	Jabłkowo	647
10)	Kaliszany	842
11)	Podlesiek	467
12)	Kluczyn	440
13)	Kobylec	506
14)	Kolebki	799
15)	Konary	688
16)	Mała Laskownica	366
17)	Lechlin	785
18)	Łosiniec	654
19)	Łukowo	883
20)	Michorzewo	214
21)	Miłosławice	549
22)	Niemczynek	389
23)	Nieświastowice	520
24)	Ostrowo	200
25)	Brzezie	681
26)	Pomarzanki	472
27)	Potulice	1603
28)	Przysieka	823
29)	Raczkowo	415
30)	Redgoszcz	1755
31)	Roszkowo	1542
32)	Skoki	847
33)	Sierniki	2712
34)	Smogulec	3201
35)	Smuszewo	611
36)	Starężyn	413
37)	Stawiany	1143
38)	Stępuchowo	1418
39)	Wapno	364
40)	Wiatrowo	1278
41)	Wiśniewo	877
42)	Zbiedka	378
43)	Żylice	1278
43	Razem hekt.	86,831

2) *Posiadłość niemiecka:*

1)	Biały bród	231
2)	Chociszewo	349
3)	Czarlin	587
4)	Czesławice	1148
5)	Damasław	440
6)	Dąbrowo	835
7)	Damasławek	373
8)	Wilamowo	302
9)	Frymark	1610
10)	Glinno	938
11)	Głogowiniec	189
12)	Gorzewo	521
13)	Grężyn	199
14)	W. Laskownica	532
15)	Łęgliszewo	288
16)	Popowo kościelne	515
17)	Kopanin	739
18)	Kujawki	305
19)	Kuszewo	361
20)	Łekno	610
21)	Łopienno	823
22)	Łaziska	461
23)	Międzylesie	488
24)	Morakowo	928
25)	Niemczyn	731
26)	Oporzyn	296
27)	Ochodza	310
28)	Młyn ostr.	123
29)	Pawłowo	523
30)	Pawłowo p. Skoki	2056
31)	Pawłówko	158
32)	Pęda	22
33)	Podolin	455
34)	Rąbczyn	2538
35)	Rościnno	602
36)	Rudnicz	596
37)	Rybowo	834
38)	Sarbia	448
39)	Rgielsko	754
40)	Siedleczko	444
41)	Stołężyn	1139
42)	Strzeżkowo	266
42	Razem hekt.	16,087

3. *Komisya kolonizacyjna:*

1)	Imielinko	201
2)	Jaroszewo	481
3)	Runowo	602
4)	Wysoka	331
5)	Wiśniewko	293
6)	Niedźwiady	563
	Razem hekt.	2471

C. Powiat żniński.

Posiadłości polskie:

1)	Bielawy	372
2)	Bożejewice	525
3)	Bożejewiczki	323
4)	Brudzyń	1046
5)	Brzyskorzystewko	216
6)	Cerekwica	823
7)	Dziewierzewo	781
8)	Gącz	462
9)	Grochowiska	659
10)	Laskowo	938
11)	Marcinkowo dolne	358
12)	Marcinkowo górne	495
13)	Nowa wieś	614
14)	Obudno	1315
15)	Paryż	330
16)	Piotrkowice	399
17)	Sarbinowo	759
18)	Sielec	643
19)	Słębowo	639
20)	Srebrnagóra	768
20.	Razem hekt.	12,465

2) *Posiadłość niemiecka:*

1)	Góra	334
2)	Brzyskorzystew	791
3)	Nadborowo	470
4)	Chomiąża	1428
5)	Miastowice	612
6)	Gąsawa	310
7)	Dobrylewo	533
8)	Złotniki	348
9)	Jadowniki	517
10)	Janówiec	631

11) Kierzkowo	615
12) Kołdrąb	534
13) Dobrylewski folwark	514
14) Obiecanowo	547
15) Ottensund (?)	432
16) Podobowice	299
17) Recz	401
18) Rogówko	992
19) Rusiec	410
20) Żarczyn	829
21) Słabomierz	155
22) Kaczkówko	248
23) Stefanswalde (nadleśnictwo)	1431
24) Swiątkowo	1048
25) Ryszewo (nadleśnictwo)	5030
26) Tonowo	798
27) Uścikowo	646
28) Wenecya	932
29) Jadowniki folwark	254
30) Wiewiórczyn	543
31) Włoszanowo	462
32) Wola	434
Razem hekt.	13,528

3) *Komisya kolonizacyjna*:

1) Czewujewo	837
2) Skorki	1113
3) Ustaszewo	405
4) Żerniki	867
5) Żórawiniec	459
Razem hekt.	3681

Wiec katolicki

Eichsfeldyi i prowincyi saskiéj w Heiligenstadt.

W dniu 12 b. m. odbył się w Heiligenstadt zjazd katolików, na który zebrała się wielka liczba uczestników, między innymi deputowani dr. Windthorst, Strombeck i Imwalle. Już o godzinie 6½ zapełniła się sala ratuszowa wiecownikami po same brzegi. Wśród okrzyków pełnych zapału, wszedł sędziwy przywódzca do sali. Radzca sprawiedliwości Strecker zagaił posiedzenie jako przewodniczący miejscowego komitetu. Następnie zabrzmiał śpiew psalmu 90, poczem burmistrz Petri zabrał głos, witając zebranych a mianowicie dr. Windthorsta, który tak chętnie podążył na zebranie ze względu na katolickie interesa, dla których żyje i umrze. Mówca prosi zwłaszcza tych panów, którzy brali udział w wielkich wiecach, aby przyjęli zapewnienie serdecznéj miłości w miejsce wspaniałych oznak zewnętrznéj okazałości.

Komisarz biskupi, kanonik honorowy dr. Zehrt, powitawszy zebranych chrześciańskiem pozdrowieniem, wykazuje cel zebrania, którym jest mianowicie wzmocnienie się w wierze, przyznanie się głośne i publiczne do zasad rzymsko-katolickiego Kościoła i obmyślenie środków, aby i z zewnątrz prawa katolików uznano. Mówca kreśli dzieje miejsca zebrania i przypomina, że już w 12 wieku odbył się w Heiligenstadt synod kościelny. Jak wówczas panowało tu czynne życie kościelne, tak i teraz mówca pragnie, aby tak było. W końcu wnosi na cześć dep. Windthorsta okrzyk powtórzony jednogłośnie przez całe zebranie.

Dr. Windthorst oświadcza, iż trudno mu było zdecydować się na wyjazd z powodu spraw ważnych, jakiemi obecnie zajęty, ale że uważał za najpierwszy obowiązek być obecnym na wiecu. Zebranie to w samym środku Niemiec przekonuje, iż nigdzie może wiec katolicki nie ma takiego znaczenia w dzisiejszych czasach, co właśnie ten obecny. Historya przeszłości jest mistrzynią przyszłości, dla tego mówca sięga w przeszłość Eichsfeldii, stwierdzając, iż w czasie reformacyi przetrwała mężnie wszelkie burze i niepokoje. Mówca uważa wiece katolickie za rodzaj misyi świeckich, którym przepowiada świetne owoce. Kto bada dzieje ostatnich lat dziesiątek, ten już widzi rezultaty tych zebrań. Oczy wszystkich są na nie zwrócone. Dr. Windthorst oświadcza pozdrowienie od całego centrum i kończy swe przemówienie słowami: „Kościół katolicki wyjdzie zwycięzko z walk swoich. Oby nie było potrzeba walki wcale, oby ją prowadzić pokojową bronią nauki i beznamiętnych badań. Pokój wszystkim, którzy pokoju pragną, wojna tym, którzy bez niéj obyć się nie mogą!“

Po ukończeniu chóralnego śpiewu posiedzenie się kończy.

W dniu 13 b. m. zbierają się znowu uczestnicy bardzo licznie w sali, na galeryach i w przedsionkach i następuje wybór przewodniczących i sekretarzy.

Przewodniczący, kupiec Hartmann z Erfurtu, zabiera głos, uzasadniając swój wniosek, postawiony w Bochum, a odnoszący się do zebrań prowincyonalnych.

Dr. Zehrt poleca w dłuższém przemówieniu staranie i troskę o katolickie stowarzyszenia, zwraca mianowicie uwagę na stowarzyszenia religijne i związki robocze i porusza kwestyą zakonów. Mówca rozwodzi się nad pożytkiem stowarzyszeń roboczych, które są tamą przeciwko obiecankom przewrotnych ludzi.

Asesor komisaryacki Osburg odczytuje i uzasadnia krótko w szczegółach rezolucye odnoszące się do zakonów i stowarzyszeń, do wspierania biednych teologów, do niedoli Kościoła w Berlinie itd. Asesor Osburg odpowiada na pytanie: jak należy zachować się w obec ciągłych zaczepek ze strony innowierców, zalecając pokój i cierpliwość.

Dr. Windthorst mów jeszcze o szkólnictwie, o jego ujemnych stronach, polecając, aby rodzice pilnie dzieci religii uczyli w domu.

Z rezolucyi uchwalono, oprócz wyżéj wymienionych, rezolucyą, odnoszącą się do szkólnictwa tegoczesnego.

Nowoczesna moralność.

VI.

(Ciąg dalszy).

Proudhon przywięzuje do tej teoryi o sankcyi wielkie znaczenie. W imię filozofii i w imię rozumu odpiera on wszelką inną zewnętrzną sankcyą, którąby była dziełem Boga. Moglibyśmy sobie ułatwić odpowiedź na to; gdyby człowiek potrzebował obawiać się jedynie kary swojego sumienia, natenczas byłby pochopny do buntu przeciwko niemu, i nie byłoby dlań zaiste rzeczą trudną odnieść tryumf nad niewygodnym przesądem, któryby chciał przywięzywać poważniejsze znaczenie do wyrzutów sumienia, jako takich. Ale wolimy raczéj postawić kwestyą wyraźnie i zbadać filozoficzne żywioły tego świadectwa sumienia.

Zapytajmy naprzód o wewnętrzne momenta, jakie stwierdzić się dadzą przy wyrzutach sumienia po dobrowolnie wykonanym złym uczynku.

Spotykamy tam nasamprzód uczucie boleści, które wywołuje w nas świętość, dobroć, nieskończona wielkość obrażonéj osoby, t. j. Boga. Istotnie, obrażone przez karygodną wolność człowieka prawo nie jest jakąś abstrakcyjną formułką, nie jest także rozkazem wydanym przez czysto świecką powagę. W oczach chrześcijanina jest prawo słowem Boga samego, które w wewnętrznem forum człowieka należy do świątyni sumienia i zastało zrozumiane. Tak samo jest każde ciężkie przewinienie dobrowolnem, z rozwagą dokonanem, ostatecznie wolnem a przez to karygodnem wystąpieniem przeciwko powadze Boga. Chrześcianin ma samowiedzę tego zbuntowania się, a gdy myśl jego powróci znowu do Boga, a on rozważy istotę Boga jako taką i w jéj stósunku do stworzenia, natenczas budzi to w duszy winnego ból i smutek.

Powtóre rozważa winowajca nieporządek, jaki jego przewinienie zrządziło w moralnym ustroju i w boskim planie; w fizycznym świecie, na firmamencie, na ziemi, w ogóle w całéj przestrzeni napełnionej bezrozumnemi stworzeniami panuje boskie prawo ślepo i niezmiennie; i w świecie moralnym ma panować wola Boża, ale tutaj jedynie przez wolne podda ie się wszelkiego rozumnego stworzenia pod przykazania Boże. Każdy fałszywy, zły, karygodny akt stworzenia łamie tę zgodę, pokój, harmonią w świecie moralnym tak samo, jakby się to stało w świecie fizycznym, gdyby słońce lub jaki planeta opuścił swoje tory i przestał być posłusznym swemu prawu. Zły czyn budzi w nas i w około nas poważny odgłos i wywołuje skutki, których rozmiarów nie znamy. Znajomość, widok, poczucie tego nieporządku w winowajcy pomnaża siłę i ból wyrzutów sumienia.

Po trzecie czuje się stworzenie po za porządkiem w jakimś gwałtownym, nieregularnym bolesnym stanie. Okiem ducha swego widzi ono karę, jaka jego buntowi zagraża po śmierci, przy tém nie zna ono godziny śmierci, jaka na nas przyjść może, jak złodziéj w nocy. Ta myśl o śmierci i o idącéj za nią karze przestrasza błądzącego. Bóg, porządek boski, sumienie, życie przyszłe, słowem wszystko to, czemu przeczy moralista pozytywistyczny, — wszystko to tworzy wyrzuty sumienia w filozoficznem i chrześciańskiém znaczeniu, a i w tém znaczeniu, — w jakiém te słowa pojmuje cała masa wszystkich narodów.“

Jest to właśnie naturalném prawem wyrzutów sumienia, że są one karą dla szlachetnego, cnotliwego, dobrego człowieka. Ale nie są one już karą, a więc nie istnieją one wcale dla człowieka złego z gruntu, dla tego właśnie, którego czyny wymagają najsurowszéj kary i zasługują na nią.

Istotnie, im delikatniejsze są struny duszy, im jaśniéj poznaje doskonałość Boga i piękność moralnego ustroju, tém większe jest jéj przerażenie, gdy widzi zamięszanie spowodowane przez swe przewinienie.

Im serdeczniéj czuje się pociągniętą do Boga, tem boleśniéj odczuwa wyrok jego sprawiedliwości, która ją dzieli od niego, — i to właśnie nadaje wyrzutom sumienia ich boleśnie gryzący charakter. Historya świętych, żywot dusz chrześciańskich są pełne tych rysów, a często nic nieznaczące ze stanowiska ludzkiego rzeczy głęboko zapuszczają swe kolce w ich piersi i pozostawiają pamięć o sobie na całe życie.

(Dokończenie artykułu VI nastąpi.)

Z prasy rosyjskiéj.

„Now. Wr.“ zajmuje się w ostatnim artykule wstępnym podróżą cesarza Wilhelma II do Carogrodu. Przytoczywszy depeszę cesarza Wilhelma do kanclerza przy powrocie przez Dardanele, tak pisze dziennik pana Suworina:

„Nie ma już więcéj polityki“ — chce niejako powiedzieć młody cesarz w swych depeszach lirycznych z Aten i Carogrodu, co mu jednak nie przeszkadza spieszyć się na spotkanie z królem Humbertem i cesarzem Franciszkiem Józefem. Te dwie wizyty z pobytem w Carogrodzie łączą się w węzeł polityczny, który gotów zmienić się w węzeł gordyjski, szczególniéj jeśli dodamy do tego powrót lądem hr. Herberta Bismarcka przez Zofią w celu spotkania się w Wiedniu z hr. Kalnokym. W charakterze dodatku do tych elementów węzła gordyjskiego możnaby jeszcze zacytować mowę „tronową“ księcia Ferdynanda Koburskiego, w któréj zapowiada on wniesienie do sebrania projektu dziedziczenia tronu w linii Koburga! Teraz już dość jasno występują zdania prasy zagranicznéj o tych wszystkich wizytach, spotkaniach i podróżach. W Carogrodzie chodziło o przekonanie sułtana, że przymierze potrójne dąży do celów pokojowych; że natomiast mocarstwa (dokładniéj — mocarstwo), nie należące do tego przymierza, noszą się z zamiarami wojennemi. Zdaje się, że sułtan został „przekonany“. Jakkolwiek w Carogrodzie nie podpisano żadnego aktu, jednakże spotkanie osobiste wystarczyło, aby rozpędzić nieufność, którą sułtan zawsze żywił do mocarstw, widzących w całości Turcyi rękojmię pokoju. Odtąd można liczyć, że we wszystkich kombinacyach dyplomacyi europejskiéj Turcya odgrywać będzie pewną rolę. „Intrygi rosyjskie“ zostały przecięte.... Spotkania w Monzy i w Insbruku okazują się koniecznemi, aby naocznie, lub, jak się wyrażają gazety niemieckie, „plastycznie“ okazać Europie siłę i potęgę przymierza potrójnego, mającego w Atenach swych nauczycieli marynarki, a w Carogrodzie swych instruktorów armii tureckiéj. Odwiedzenie Pesztu i Wiednia przez hr. Herberta Bismarcka potrzebnem jest znowu, aby dowieść, jak trwałem jest przymierze i jak niezmiennym stosunek Niemiec do kwestyi bułgarskiéj. Niemcy albowiem nie interesują się nią zupełnie i nie poruszały jéj w Carogrodzie.... Na wspomniany zaś powyżéj projekt ogłoszenia dynastyi koburskiéj w Bułgaryi prasa niemiecka zapatruje się, jako na godne pochwały usiłowania, mające Księstwu zapewnić niezależność — bez naruszenia traktatu berlińskiego.

Z powodu téj saméj podróży do Carogrodu „Mosk. Wied.“ piszą:

Teraz już nie ulega wątpliwości, że odwiedziny cesarza Wilhelma II nosiły wyłącznie charakter polityczny i że łańcuch Hohenzollernów, który monarcha niemiecki włożył własnoręcznie na szyję sułtana, był czémś więcéj, niż prostem podziękowaniem za gościnność. Wilhelm II sam telegrafował do ks. Bismarcka, że jest najzupełniéj zadowolony z rezultatów swéj podróży. W obecnéj chwili nie ma jeszcze żadnych danych, aby można było odgadnąć znaczenie téj depeszy, lecz sposób postępowania Turcyi, kierowanéj obecnie ręką niemiecką, niewątpliwie da niebawem klucz do téj zagadki. Tymczasem dość jest stwierdzić, iż „zrobiono próbę i to w sposób bijący w oczy, aby wpłynąć na tok polityki tureckiéj w duchu dogodnym dla Niemiec, to też nic dziwnego, że cesarz niemiecki czuje się zadowolonym z rezultatów podróży.

„Nowosti“ są zdania, że przy ocenie następstw wizyty carogrodzkiéj należy mieć na uwadze stosunki międzynarodowe, w najszerszém tego słowa znaczeniu i że prawdopodobnie ekonomiczne następstwa są tu ważniejsze od politycznych.

Podczas pobytu cesarza niemieckiego w Carogrodzie — piszą daléj „Nowosti“ — sułtan miał podobno wyrazić nadzieję, że Niemcy i nadal będą się przyczyniały do rozwoju ekonomicznego dobrobytu tureckiego państwa. Wyrażając tego rodzaju nadzieję, sułtan musiał mieć na myśli finansowe trudności państwa ottomańskiego, gdyż, jak wiadomo, w ostatnich czasach Anglia nie zbyt chętnie przystępuje do pieniężnych transakcyi z Turcyą. To pewna jednak, że jeśli Niemcy pomogą Turcyi w finansowych interesach, to tylko za cenę opanowania całego gospodarstwa tureckiego. Już dziś niemieckie kapitały prywatne i przedsiębiorczość niemiecka pracują z korzyścią dla siebie w Turcyi, można mniemać, że widzenie się cesarza Wilhelma z sułtanem ożywi usypiające ekonomiczne stosunki pomiędzy Niemcami a Turcyą i przyczyni się do ich rozwoju. Kwestya to bardzo ważna.

Od dawna już niemieccy ekonomiści zwracają uwagę na półwysep bałkański, jako na „złote jabłko“ dla Niemiec. Nawet w podręcznikach ekonomii politycznéj, pisanych przez niemieckich uczonych, jak n. p. w znanym podręczniku Roschera, w pełnych entuzyazmu słowach powiedziano, że półwysep bałkański jest areną, którą natura stworzyła jakoby dla zastosowania niemieckiego zamiłowania w pracy, niemieckiéj przedsiębierczości i niemieckiéj kultury w na pół ucywilizowanych państwach; jedném słowem w celu zastosowania niemieckiego „Thatendrang.“

Pod mianem Niemców „Nowosti“ rozumieją zarówno Niemców jak i Austryaków. Przed nimi ustępuje pod względem szerzenia wpływów ekonomicznych nie tylko Rosya, ale nawet Francya i Anglia, które od tak dawna uważały tamtejsze rynki za swoje.

Sejm galicyjski.

Lwów, 14 listopada.

Początek posiedzenia o godzinie 11½.

Tarnowski (jun.) usprawiedliwia nieobecność słabością.

Hausner imieniem komisyi budżetowéj oświadcza, iż komisya ta ukończyła dziś swe prace nad budżetem, a przeto wnosi, ażeby wszystkie petycye obciążające budżet, jakie wejdą do Izby, odesłane zostały do Wydziału krajowego, co też uchwalono.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o szkołach rolniczych odesłano do komisyi gospodarstwa krajowego.

Z kolei uzasadniał poseł Madeyski wniosek swój w przedmiocie sprawowania urzędów oskarzyciela publicznego, sędziego śledczego i przewodniczącego przy rozprawach karnych.

Wniosek odesłano do komisyi prawniczéj.

Mowy posła Madeyskiego, która trwała półtoréj godziny, wysłuchała Izba z nadzwyczajną uwagą, przerywając ją oklaskami. Po ukończeniu mowy wielu posłów winszowało mówcy.

Ustawę o pisarzach gminnych uchwalono w trzeciém czytaniu.

Następne posiedzenie sejmu jutro.

Lwów, 14 listopada.

W komisyi administracyjnéj załatwiono wczoraj wieczór wniosek posła Chamca w sprawie subwencyonowania z funduszu krajowego sieci kolei lokalnych z Tarnopola przez Dżuryn do Zaleszczyk, Skały i Mielnicy. Na podstawie referatu posła Bilińskiego uchwaliła komisya zaproponować sejmowi wyznaczenie tytułem subwencyi na budowę téj kolei w zasadzie rentę pięćdziesięcioletnią po 25,000 złr., pod warunkiem, że rząd podejmie się sam budowy téj kolei lub też udzieli subwencyą w kwocie jednego miliona złr.

Wydział krajowy ma przeprowadzić rokowania z rządem w tym przedmiocie i zdać sprawę na najbliższéj sesyi sejmowéj.

Sprawy sejmowe.

Z rozpraw parlamentu.

Berlin, 14 listopada.

(15 posiedzenie.)

Marszałek *Levetzow* zagaja posiedzenie o godzinie 1 minut 20 przy słabym współudziale Izby i galeryi.

Przy stole rady związkowéj zasiadają: *dr. Boetticher*, *bar. Maltzahn* i inni.

Marszałek zawiadamia Izbę o nagłéj śmierci deput. Lüderitza, którego pamięć zostaje uczczoną w zwykły sposób.

Na porządku obrad: dalszy ciąg obrad nad budżetem, i to najprzód nad budżetem dla Izby obrachunkowéj.

Deput. *Richter* (wolnom.) zaznacza potrzebę postawienia wreszcie Izby obrachunkowéj w niezależności od wyższéj Izby obrachunkowéj. Mówca stawia wniosek, aby prosić kanclerza o przedłożenie parlamentowi projektu odnoszącego się do administracyi dochodów i rozchodów państwowych.

Deput. *Benda* (narod. lib.) uważa również uregulowanie téj sprawy za rzecz konieczną. Stan dotychczasowy tylko dla tego był znośnym, że musiano myśleć o ważniejszych rzeczach. Ponieważ mogłoby się tak zrobić, iżby parlament mógł odmówić przedłużenia obecnego stanu prowizorycznego, przeto mówca spodziewa się, iż rządy bliżéj się tą sprawą teraz zajmą.

Sekretarz stanu *Maltzahn* zostawia deput. Richterowi do woli przedłożyć projekt lub nie. Rządy związkowe już w roku 1875 przedłożyły projekt, który się jednak rozbił o różnicę zdań. Jeżeli deput. Richter chce wziąć w rachubę ówczesne pojmowanie rządów związkowych, to mogłoby przyjść do porozumienia.

Dep. *Richter* stanowczo opiera się temu, aby z łona Izby projekt taki przedłożono. W technicznéj téj materyi nie może inicyatywa wychodzić od parlamentu.

Dep. *Helldorf* (kons.) pragnie wprawdzie także wyjaśnienia stósunków administracyi finansowéj, ale nie uważa za możliwe wyrównanie istniejących kontrawersyi. Wniosek dep. Richtera, nie zawierający żadnéj dyrektywy do ustawy, poprowadziłby tylko do niepotrzebnego obciążenia ustawodawstwa.

Sekretarz stanu *Maltzahn* oświadcza, iż nie chciał przez swoje pierwsze objaśnienie powiedzieć, że rządy związkowe nie zajęłyby się wnioskiem, przyjętym przez Izbę.

Dep. *Hammacher* poleca przekazanie wniosku komisyi obrachunkowéj, co też uczyniono. Poczém etat dla Izby obrachunkowéj uchwalono i przystąpiono do obrad nad etatem urzędu rzeszy dla spraw wewnętrznych.

Dep. *Frohme* (socyal.) powraca do sprawozdań inspektorów fabrycznych i pyta sekretarza stanu, gdzie się znajduje granica między dozwolonemi a zabronionemi dążnościami koalicyjnemi robotników. Ruch socyalno-demokratyczny nie ma — zdaniem mówcy — nic wspólnego z ruchem roboczym; żądania socyalno-demokratyczne wychodzą po nad to, co stanowi przyczynę każdego ruchu roboczego. Pomimo to ustawa socyalistyczna rozciąga się i na ruch roboczy a referaty radzców przemysłowych dowodzą, że cały ruch roboczy nie był sądzony z potrzebną objektywnością. Inspektorowie opierają się głównie na Izbach handlowych i Spółkach zawodowych, a więc na przedsiębiorcach, stowarzyszenia fachowe robotników są nieprzychylnie sądzone. Co do tak zwanych urządzeń na korzyść robotników, to jest część ich obliczona na to, aby robotnika trzymać w większéj jeszcze zależności. To odnosi się mianowicie do mieszkań urządzonych dla robotników ze strony przedsiębiorców.

Sekretarz stanu *Bötticher* odpowiada na pytanie poprzedniego mówcy o granicę między dozwolonemi a zabronionemi dążnościami robotników. Jest to *quaestio facti*, któréj nie można rozstrzygać raz na zawsze. Mówca uważa za rzecz pożądaną, aby robotnicy ufali inspektorom a nie trzymali się socyalistycznych agitatorów.

Pod obrady przychodzi następnie wniosek dep. *Baumbacha*, który brzmi, jak następuje: „Niech parlament zechce postanowić: aby prosić rządy związkowe, by przedłożyły parlamentowi projekt etatu dodatkowego do ordynacyi procederowéj, odnoszący się do dalszego wypracowania ustawodawstwa ochronnego dla robotników pod względem pracy kobiet i dzieci“.

Dep. bar. *Stumm* wnosi, aby dodać „pracy niedzielnéj“ obok pracy kobiet i dzieci.

Dep. *Baumbach* (wolnom.) w dłuższém przemówieniu wykazuje, mianowicie w kwestyi ochrony dzieci, potrzebę zdziałania czegoś więcéj, aniżeli dotychczas zrobiono, zwracając uwagę na wzrastającą liczbę małoletnich robotników. Mówca skreśla przy téj sposobności dążności, skierowane w ostatnim czasie przeciwko wolności stowarzyszania się i stawia rządowi pytanie, czy nie zamierzono przypadkiem, jak tego część pewna prasy żąda, ustanowić ograniczenia wolności stowarzyszania się robotników z powodu zrywania kontraktu, przyczém wystawia potworność takiego postępowania. W końcu dotyka wolnomyślny deputowany sprawy prawnego uregulowania procederowego sądownictwa polubownego.

Minister *Bötticher* oświadcza, że rząd i teraz jeszcze zajmuje odporne stanowisko w kwestyi ochrony robotnika, że ustawa o procederowych sądach rozjemczych przygotowuje się, ale, że nie ma widoków, aby w téj jeszcze sesyi była wykończona. Pan minister zapewnia, iż nie istnieje zamiar ograniczenia wolności stowarzyszania się z powodu zrywania kontraktu.

Dep. bar. *Stumm* zauważa, że dr. Baumbach mówił *de omnibus et quibusdam aliis*, a chodzi tu jedynie o pracę kobiet i dzieci, że niesłychaną jest rzeczą, aby przy pewnym określonym przedmiocie mówić o wszystkiém możliwém. Mówca krytykuje następnie stanowisko, jakie zajęła Rada Związkowa. Że mówca wniósł o przyjęcie pracy niedzielnéj do rezolucyi, pochodzi to ztąd, że wyglądałoby to, zdaniem jego, jakoby kwestyą tę uważano za coś podrzędniejszego od pracy kobiet i dzieci. Po długich wywodach o ochronie robotnika i żelaznym kaftanie, w jakim jest skrępowany przemysł niemiecki, mówca prosi o przyjęcie wniosku dep, Baumbacha z jego (mówcy) dodatkiem.

Dep. bar. *Franckenstein* oświadcza w imieniu centrum, że stronnictwo to będzie głosowało przeciwko wnioskowi, ponieważ 23 października zrobiło sformułowany wniosek w tym przedmiocie, wywodzi daléj, że centrum corocznie dowodziło wielkiego zajęcia się ustawodawstwem ochronnem robotnika i wykazywało, jak naglącą jest kwestya uregulowania tej sprawy. Niestety wiele wniosków nie powiodło się dotychczas, ale centrum ma nadzieję, że teraz, kiedy ze wszech stron objawia się życzenie uregulowania téj kwestyi, to w téj sesyi jeszcze osiągnie się szczęśliwe rezultaty.

Dep. *Oechelhäuser* (nar. lib.) wyraża ubolewanie z powodu oświadczenia sekretarza stanu i oświadcza się za wnioskiem dep. Baumbacha, to samo czyni konserwatywny deputowany dr. *Frege*, który się rozwodzi nad stosunkami saskiemi.

Sekretarz stanu *Bötticher* broni rady związkowéj przeciw dep. Oechelhäuserowi, poczém dyskusyą odroczono.

Przyszłe posiedzenie jutro o godz. 1. Dalszy ciąg drugich obrad nad etatem.

Koniec o godzinie 5.

NIEMCY.

* Berlin, 14 listopada. Cesarz wraz z cesarzową przybyli około 5 po południu do Monachium, przyjmowani przez ks. Luitpolda, który wszedł do salonu wagonowego, by powitać dostojną parę. Odjazd do Berlina nastąpił o godzinie 5 min. 10.

— *Na dzisiejszém posiedzeniu* rady związkowéj postanowiono oddać wydziałowi obrachunkowemu projekt odnoszący się do ustanowienia drugiego dodatku etatowego do budżetu za rok 1889/90 i udzielić Towarzystwu kameruńskiemu praw oznaczonych w § 8 ustawy o stosunkach prawnych niemieckich terytoryów kolonialnych.

— *Prezes* ministrów wyrtemberskich Mittnacht wyjechał dziś ze Stuttgartu, aby wziąć udział w obradach rady związkowéj.

— *W Hanau* nastąpiła wczoraj eksplozya we fabryce prochu, skutkiem czego kilku robotników zabitych a wielu rannych.

— *Komisya* obradująca nad ustawą o socyalistach, postanowiła przyjąć obecną ustawę jako podstawę i przyjęła prawie bez dyskusyi §§ 2 do 12 większością 5 głosów. Do § 9 wniósł dep. Fritzen, aby skreślić drugi rozdział traktujący o

zakazie zebrań. Deput. Träger postawił wniosek, aby umieścić dopisek, że zebrania z powodu wyborów do sejmu, parlamentu i reprezentacyi gminnéj posiadają niezmienioną prawomocność. — Minister Herrfurth oświadczył się przeciwko obydwom wnioskom, zostały też odrzucone a przyjęto § 9 bez zmiany.

— *Baron Schorlemer* z Alstu przesłał do przewodniczącego komitetu lokalnego, zajmującego się urządzeniem katolickiego wieca saskiego, następujące pismo:

Alst, 8 listopada 1889.

Wielce Szanowny Panie Radzco!

Zechciéj Szanowny Pan przyjąć najserdeczniejsze moje podziękowanie za łaskawe, wiele po nad moją drobną zasługę sięgające wyrazy, które Wny Pan raczyłeś mi przesłać. Tak, jak niezmiennemi są moje zasady i wiernemi pozostaną dla centrum, tak jestem także oddany z niewzruszoném przywiązaniem i miłością wypróbowanym Eichsfeldyanom, z którymi łączy mnie tyle węzłów. Podwójnie mi przeto przykro, że nie mogę w dniu 13 b. m. na wiecu wypowiedzieć wszystkim tego ustnie i korzystać z łaskawego zaproszenia, ponieważ dnia tego nie jestem wolny. Lecz bądź Wielmożny Pan przekonany i zapewnij wszystkich tam obecnych, iż całém sercem jestem przy Was, że biorę udział w Waszym zapale i zebraniu życzę najlepszego, obficie od Boga ubłogosławionego przebiegu. Mam nadzieję, że w przyszłym roku, jeżeli Bóg udzieli siły i zdrowia, znowu będę obecnym na zebraniach wśród tak bardzo umiłowanych i wysoko przeżemnie cenionych Eichsfeldyanów. Najczcigodniejszemu biskupiemu komisarzowi i duchownemu radzcy Zehrtowi, memu przezacnemu przyjacielowi, łączę osobne pozdrowienie. Niech żyje nasz dawny sztandar: za prawdę, prawo i wolność! Z najwyższém powaowaniem dla Wgo Pana zostaję

uniżony
Baron dr. Schorlemer z Alstu.

AMERYKA.

* Wielki wiec katolicki na pamiątkę stuletniéj rocznicy urządzenia hierarchii kościelnéj w Stanach Zjednoczonych już się rozpoczął. Uroczystości rozpoczęły się w poniedziałek w Baltimore. Wspaniały pochód rozwijał się po ulicach miasta. W katedrze odbyło się uroczyste nabożeństwo, na którem Arcybiskup Ryan wygłosił kazanie. W nabożeństwie tem wzięło udział przeszło 600 prałatów i księży, między nimi kardynałowie Gibbons z Baltimory i Tacherau z Kanady, jakoteż Arcybiskup z Lepanto, specyalny delegat papieża. Wieczorem odbył się korowód z 30,000 pochodniami. W środę udali się prałaci do Waszyngtonu, gdzie kardynał Gibbons poświęcił nowy uniwersyset katolicki.

Wrażenia
z dziedziny sztuk pięknych.

Kreśliła X... Y...

III.

Gdzież to zniknąłeś, panie Kaźmierzu! od kilku dni przepadłeś bez wieści — bez wieści mówię — bo u nas trudno zapodziać się tak, aby żadne oczko nie widziało, żadne uszko nie słyszało! A miłość chrześciańska co na to? — Troszczyć się o dobro bliźniego, ba! zapomnieć nawet o sobie samym, a myśleć głównie, głównie tylko o braciszku, wiedzieć o każdéj porze, co czyni, co mówi, jak mówi, odgadywać myśli jego — nawet to nazywa się nauk Pisma św. ściśle przestrzegać i kochać bliźniego *więcéj*, niż siebie samego; nie zaprzeczysz przecie tego, panie Kaźmierzu? W pierwszych przecież czasach chrześciaństwa takich przykładów zbyt mało!

To też zniknięcie twe, panie Kaźmierzu, nie uszło niepostrzeżenie, siostrzyczki cieszyły się, że podobno podpalasz pochodnią hymenu! braciszkowie ubolewali, że wybrałeś się na południe ratować zdrowie, a poniekąd i kieszeń. Tak, tak, panie Kaźmierzu, sen nawet ten niepokój odbierał niejednemu, tak szczerze cię żałowali; drudzy wiedzieli z pewnego bardzo źródła, że jakaś złotowłosa Loreley zaczarowała czy zaklęła cię na jakiéj stromej skale nad Renem, zkąd już pewnie cały nie wrócisz. — Jakże nie czujesz wyrzutów sumienia za tak niegodne postępowanie? godziż się w taki niepokój wprawiać tyle życzliwych ci osób — strzeż się podobnych zbrodni, i na przyszłość szczerze wyspowiadaj się ze swoich projektów; a teraz kiedy mimo nieomylno-złowrogiéj pewności powróciłeś bez szwanku, chodźmy na wystawę dokończyć przeglądu obrazów, dużo jeszcze mamy do widzenia, a słyszę, że mnóstwo nowych arcydzieł już jest w drodze do naszéj stolicy.

Przyjrzyj się oto téj „Cygance" Mańkowskiego, pięknie to niezawodnie wykończone. Koloryt ciepły i harmonij pełen, zdradza nie mało talentu u mistrza, szkoda jednak, że Cyganka brzydka i nieznęczna, a przecież tyle przeważnie pięknych typów u tego koczującego narodu! Szkoła realistyczna, szukająca zawsze prawdy, zawsze natury! — Prawdy, tylko prawdy! Natury przedewszystkiém wołają dziś na wszystkie tony! Dobrze, owszém, ale na cóż szukać prawdy brzydkiéj, kiedy jest także prawda piękna! W naturze rozmaitość największa, każdy medal ma dwie strony, przyznać musisz, panie Kaźmierzu. — Nierozumiem więc, dla czego, jeżeli jedna strona brzydka, a druga piękna, dla czego nie wybrać ostatniéj. — Prawda na tém nie cierpi, bo jedno i drugie w naturze. — Przyznam ci się, panie Kaźmierzu, ale tak tylko na uszko — bo nie śmiałabym w obec całego areopagu słabego mego nic nieznaczącego głosu podnosić, że dla mnie sztuka posłanniczką jest niebios a jako taka winna ducha podnosić, oderwać go na chwilę od codziennéj pracy i pociągnąć gdzieś w regiony wyższe duchowe. — W obec obrazu, czy muzyki tonów, czy dzieła pięknego, czy cudów dłuta, pragnę nieraz zawołać z poetą:

Rzeczywistość się pomału,
W świat zamienia ideału.
Daj mi teraz marzyć, daj!

Odrobinka poezyi nawet w życiu codziennėm nie zawadzi nic zgoła, i jest ową solą każdéj przyprawie niezbędną — nie za wiele, ale wraz tyle tylko, aby strawa nie wydała się jałową — tyle właśnie, aby nie zupełnie gołém okiem, ale przez szkiełko leciuchno zabarwione patrzeć na ludzi — nie aby widzieć ich innych, ale doskonalszych, patrzeć w świat, w którym bezsprzecznie błota dużo, cierni i głogów i chwastów — twarde drogi i bite nudne gościńce nużące jednostajnością i kał i posucha i potwory i cudaki! Ale jest i cały tłum nadpowietrznych śpiewaków, cała orkiestra tonów harmonijnych i dźwięcznych, i kwiaty przy drodze, i róże szkarłatne i czyste lilie i niezabudki kwiecie, i skromnych owych polnych kwiateczków mnóstwo, co piersią rozkwitają do słońca i kąpią się w złotych jego promieniach, i uśmiechają się do siebie i wabią i nęcą; choć więc tułactwa twarde drogi poranią nogi twe w podróży, i nie jeden kolec ostry wbije się w serce i zakrwawi cię boleśnie — uszczknij bławatek z marzenia ogrodu, wsłuchaj się w ton przedziwnéj harmonii, nałóż szkiełko cudowne na oczy a uznasz, że nie sam jeden wiesz, co cierpienie, że ono właśnie ogniem probierczym, z którego płomienia najczystsze złoto wychodzi — pieśń dziękczynną zanucisz Bogu za tyle pociech, tyle piękna, tyle cudów w naturze. — A zresztą wiesz co, panie Kaźmierzu, cóż my kobiety bez ideałów poczniemy, choćby tylko (lecz daruj mojéj szczerości) wobec was samych, jeżeli, jak często się zdarza, fantazya nasza nie uzupełni, nie przerobi, nie doda wam tu promyczka, tam światełka ułudnego może, ale bez którego złudzenie często byłoby nie podobném. Bo, panie Kaźmierzu, w tym prądzie realistycznie płaskim iluż to między wami gotowych zdradzić koligacye swe familijne ze smoczkiem Pruszkowskiego; cóż wtedy? uratować ich tylko mogą nasze zabarwione różowe okulary — ileż to kobiet zawdzięcza im spokój, zadowolnienie i szczęście nawet. — Ale cyt — powiedziałam bodaj nie za wiele i będzie ztąd bieda! podobno nie na czasie dziś podobne zapatrywania.

Cóż chcesz p. Kaźmierzu, żal mi ideałów tych, a jeżeli chcesz, omamień czy złudzeń, które w dozie umiarkowanéj podane są promykami życia naszego pomimo wszystkiego! Lecz dość o tém, nic nie odpowiadasz panie Kaźmierzu; nie zapominasz, że kto milczy ten przyzwala. Mogłabym milczenie twoje wziąść za odpowiedź, lecz czas leci a mamy tu jeszcze tyle do widzenia.

Tu sielanka Lipińskiego, ładna bardzo *„Mącenie wody"*. Czy tylko wody? Mnie zdaje się, że i w duszyczkach dziewczęcych piorących bieliznę przy stawie. Ręczę, że Kupido ukryty gdzieś w zaroślach łuk napiął i celuje wprost do serduszka — chłopiec mąci wodę na psotę, a patrzy w oczki; srogi gniew dzieweczki tylko na powierzchni, w głębi cisza złowroga zapowiadająca burzę. A to *„Wnętrze kościoła Bożego Ciała w Krakowie"* Mroczkowskiego — świetnie zarysowane, architektura wykończona a perspektywa wyborna! A ten obraz Stanisława Bergmanna *„Bretonka"* — spojrz p. Kaźmierzu jak ta staruszka mile się uśmiecha, życie jéj pogodne być musiało, praca i ciche spełnianie codziennych obowiązków je wypełniło, więc w późnéj jesieni wypoczywa po żniwie z całym spokojem sumienia; szkoda że poza jak do fotografii nie dość malownicza i trochę się sztywno przedstawia; obok kosza z prowiantami wytłómaczyć sobie trudno. Drugi obraz, patrz tego samego pędzla „Zbiór ziemniaków". Szkic pobieżny nie nęci oka, bo i temat zbyt powszedni, a w tym roku specyalnie nie miły gospodarzom, — przypomina im, że ziemniaki się psują, co mimowolnie nasuwa myśl o pustce w kieszeni, która — jak to zwykle u nas bywa, napęcznieć tak miała na wiosnę, że najcudniejsze rojenia mogła zaspokoić, mając być zarazem rogiem obfitości i nie wyczerpaną — w tém pomyłka właśnie, bo niestety więcéj podobną ona do beczki Danaid. — Nie widzieliśmy jeszcze panie Kaźmierzu obrazu *Eliasza „Matka Jagiellonów"*. Jak wiesz, to królowa Elżbieta, żona Kaźmierza Jagiellończyka, córka króla czeskiego Albrechta. Po śmierci ojca swego, młodziuchna Elżbieta oddaną została pod opiekę Fryderyka, cesarza niemieckiego. Tenże mało dbał o królewską sierotkę — tak dalece, że wedle podań uczonych, brakło jéj niekiedy trzewiczków nawet. Ulrich Ettinger skorzystał z wyjazdu cesarza Fryderyka do Rzymu, nie pomnę już w jakim celu, zabrał sierotę i przedstawił ją przed zgromadzonemi stanami we Wiedniu, oskarżając cesarza. Wskutek tego opieka cesarzowi Fryderykowi nad Elżbietą została odebraną. Tę chwilę właśnie oddaje mistrz z całą siłą swego talentu; draperye, patrz panie Kaźmierzu, jak pięknie namalowane i narysowane, cały układ i ugrupowanie zręczne bardzo. Żal ściska ci serce na myśl o naszéj królowéj. — Rzuć jeszcze okiem panie Kaźmierzu na „Wnętrze chaty" Radziejowskiego, to gwasza ślicznie wykonana i choć to całe bez koloru, miłe na oko robi wrażenie, bo dobrze zarysowane. A teraz chodźmy — już późno — wybrać przecież się musimy na benefis Janowskiego. Wszak wiesz panie Kaźmierzu, że wedle naszego kodeksu na benefisie naszych poczciwych artystów być trzeba. — Podzielę się wrażeniem przy pierwszém spotkaniu i pomówimy dla odmiany o scenie!

Proces wadowicki.

Wadowice, 14 listopada.

Przed godziną 9 zaczęto sprowadzać oskarżonych z kryminału do sali „Sokoła", gdzie się odbywa ostateczna rozprawa. Z pozostających na wolnéj stopie oskarżonych uciekło czterech do Ameryki, a mianowicie: Eintracht, Landau Bernard, Hornung i Laufer. Oskarżonych eskortuje piechota.

O godzinie 9 zebrał się trybunał. Przewodniczącym jest radzca sądu obwodowego w Wadowicach Jan Lipka, assydentami radzca Edward Seuchter z Wadowic i adjunkt Zborowski z Krakowa, a zastępcą adjunkt Chrząszczyński z Krakowa.

Jako oskarżyciel występuje zastępca prokuratora dr. Henryk Ogniewski.

Protokolanci: Jabłoński i Radwański.

Jako obrońcy występują: dr. Lazarski broni Klausnera i Neumanna, dr. Korn Herza, prof. Rosenblatt Löwenberga i konduktorów, dr. Iwański Artura Landana, dr. Goldhammer Landerera, dr. Daniel Iwanickiego, dr. Cieszyński Zwillinga i Bremeńczyków.

O godzinie kwadrans na 10 przystąpiono do wylosowania ławy przysięgłych. Skład jéj jest następujący: Bartelemus z Kóz, Oskrawek z Górnéj Wsi, Bichterle z Choczni, Kamski z Trzebienicy, Schotek z Biały, Bodurkiewicz z Zarzycia, Kotiers z Lipnicy, Wisiorek Michał z Frydrychowic, Frisch Emil z Lipnika, Borszczyk z Węgierskiéj Górki, Międzybrodzki z Mikuszowic, Schuber z Biały. — Jako zastępcy: Reiner z Biały i Scholz z Laskowy.

Następnie przystąpiono do przesłuchania oskarżonych *ad generalia*. Pierwszym przesłuchanym był Klausner, który na zapytanie prokuratora odpowiada, iż nigdzie do szkół nie uczęszczał. Następnie przesłuchano Herza, Löwenberga i innych oskarżonych.

O godzinie 12 zarządził przewodniczący przerwę, a o godzinie 1 rozpoczęło się odczytanie aktu oskarżenia, (znanego z dawniejszych naszych referatów).

XXV Sejm prowincyonalny.

Poznań, 14 listopada.

Na ósmém pzsiedzeniu plenarném, dnia 13 listopada zapadły następujące uchwały:

1) Towarzystwn sztuk pięknych w Poznaniu oraz Stowarzyszeniu artystycznemu w Bydgoszczy przyznano jednorazową zapomogę po 500 marek.

2) Na utrzymanie rólniczo-chemicznych stacyi doświadczalnych udzielono 1500 mrk. rocznéj zapomogi.

3) Odrzucono podanie o subwencyą stowarzyszenia ogrodu zoologicznego w Poznaniu, tak samo podanie historycznego stowarzyszenia w Bydgoszczy.

4) Przyznano:

Stowarzyszeniu „Vaterländischer Frauen-Verein" w Poznaniu jednorazowo 4500 m.

Zakładowi św. Józefa w Poznaniu rocznie 600 m.

Szpitalikowi św. Józefa w Poznaniu rocznie 4000 m. i jednorazowo 2000 m.

Dr. Wicherkiewiczowi w Poznaniu na utrzymanie jego kliniki ocznéj rocznie 10,000 marek.

Stowarzyszeniu Sióstr św. Elżbiety rocznie 1500 m. i jednorazowo 1000 m.

5) Odrzucono podanie zakładu ewangielickich dyakonisek w Bydgoszczy i prowincyonalnego stowarzyszenia pszczelarzy W. Ks. Poznańskiego o zapomogę.

6) Podania wdowy Pischel w Poznaniu i b. robotnika szosowego Fliegera z Wielenia przekazane zostały do uwzględnienia resp. dyrekcyi prowincyonalnego stowarzyszenia od ognia i prowincyonalno-stanowéj komisyi dla budowy bitych gościńców i dróg.

Towarzystwa i Spółki.

Założenie Kółka rolniczego w Czerniejewie odbędzie się w niedzielę dnia 24 b. m. po nabożeństwie. Spodziewamy się, że gospodarze licznie przybędą, a posiedziciele i dzierżawcy większych majątków dadzą swą obecnością wyraz moralnego poparcia nowo zakładającemu się Kółku.

Kronika
miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, piątek 15 listopada.

* **Doniesienia urzędowe.** Król nadał nauczycielowi głównemu Merdasowi w Miejskiéj Górce orła właścicieli król. orderu domowego Hohenzollernów.

* **Teatr polski w Poznaniu.** Jutro w sobotę po raz pierwszy widowisko w 5 obrazach przez Wincentego Rapackiego „Bogusławski i jego scena".

Dochód autor przeznaczył na fundusz konkursu dramatycznego, który tu ma być utworzony.

W niedzielę obraz sielski ze śpiewami Kozierowskiego, z muzyką Nowackiego „Chłopska miłość".

We wtorek komedya Aleks. hr. Fredry „Wielkie Bractwo".

Ceny zniżone.

W czwartek na benefis p. Siedleckiego komedya Sardou „Andrea".

* **Nieustająca wystawa sztuk pięknych w teatrze polskim** otwartą jest co wtorek czwartek i sobotę od godziny 11 zrana do 2 po południu, a w niedziele i święta od godziny 12 do 2 po południu, oraz wieczorem podczas przedstawień teatralnych.

Wstęp dla dorosłych 20 fen., dla dzieci 10 fen.

Dyrekcya Towarzystwa Sztuk Pięknych.

* **Zwyczajne posiedzenie** Towarzystwa „Staszyc" odbędzie się dziś w piątek dnia 15 b. m. o godzinie 8 wieczorem w lokalu Towarzystwa przy Podgórnéj ulicy nr. 4, I piętro. Na porządku dziennym: Odczyt członka pana Józefa Chociszewskiego „O lidze polskiéj" (część pierwsza).

* **Zwracamy uwagę** członków Koła Towarzyskiego na ogłoszenie w dzisiejszym „Kuryerze" zamieszczone, wedle którego walne zebranie członków Koła odbędzie się w Bazarze w przyszłą niedzielę 17 b. m. o godzinie 6téj wieczorem.

* **Na wczorajszém** posiedzeniu Rady miejskiéj toczyły się w dalszym ciągu obrady nad budową gmachu miejskiego. Uchwalono, że sala posiedzeń Rady miejskiéj ma być umieszczona po stronie północnéj gmachu, a co do objętości ma być w niéj miejsce dla 60 radnych i 18 członków magistratu. Nadto ma być gmach połączony z ratuszem gankiem. Przyjęto daléj uchwałę komisyi o urządzeniu w nowym gmachu centralnéj ogrzewalni; zewnątrz ma gmach przedstawiać budowę monumentalną. Projekt ma wygotować miejski radzca budowniczy.

* **Z kasy pogrzebowéj nauczycieli W. Ks. Poznańskiego.** Widocznie jakieś fatum zawisło nad tą kasą, bo statuta jéj z takim mozołem i po tylu zebraniach z znacznym kosztem dla kasy i członków przybywających do Poznania uchwalone w październiku roku bież., znowu nie zyskały potwierdzenia, ponieważ Zarząd nie może stawić król. dowodu na to, że to ostatnie walne zebranie zostało także w jednem z tutejszych pism polskich ogłoszone. Trzeba więc będzie zwołać nowe zebranie.

* **W gmachu** rejencyjnym odbył się od 11 do 14 b. m. egzamin kandydatów na nauczycieli szkół średnich. Kandydatów zgłosiło się 6, stawiło się atoli tylko 4, z których jeden egzaminu nie złożył. Kwalifikacyą otrzymali nauczyciele tutejsi Garski ze szkoły IV, Hoeven ze szkoły średniéj i Witton ze szkoły V. — Do egzaminu rektorskiego nie zgłosił się żaden kandydat.

* **Realność** przy ulicy Berlińskiéj nr. 2 nabył fizyk powiatowy, radzca zdrowia dr. Hirschberg od spadkobierców po Falbem za cenę 160 000 marek.

* **Jerzyce.** Towarzystwo Przemysłowców w Jerzycach urządza w przyszłą sobotę dnia 16 b. m. w sali członka swego p. Karola Gollana (dawniéj Fischer) zabawę, urozmaiconą przedstawieniem amatorskiem, deklamacyami i śpiewem chórowym. Odegraną będzie komedya w 2 aktach przez W. J. Wdowiszewskiego p. t.: „Takich więcéj". Wstępne na przedstawienie i zabawę wynosi dla panów 1 markę. Szanowną Publiczność przychylną naszemu Towarzystwu, na powyższą zabawę uprzejmie zapraszamy. Zarząd.

* **Wykaz posad** wychodzi co piątek, które otrzymać mogą b. wojskowi, będący w posiadaniu świadectwa (Civil-Versorgungsschein), uprawniającego ich do objęcia posady cywilnéj. Wykaz ten przejrzeć można codziennie od godziny 9 do 1 w centralnem biurze meldunkowem przy Placu Działowym.

* **Z Pogorzelicy** donosi główny urząd celny iż Warta opadła tam od wczoraj do dziś o 21 ctm. t. j. z 2,31 m. na 2,10 m.

* **Pleszew.** Landrat tutejszy dr. Elbertzhagen mianowany został radzcą rejencyjnym i przeniesiony do Monasteru. Komisoryczną administracyą landratury obejmie asesor rejencyjny Blomeyer z Królewca.

* **Września.** Szkół w powiecie wrzesińskim, stojących pod inspekcyą powiatowego inspektora dr. Niemca jest 43 i to 36 katolickich, 4 prywatnych, 2 miejskie i 1 wiejska szkoła uzupełniająca. — Nauczycieli jest 50, nauczycielek 4, dzieci 5266, o 235 więcéj jak w roku zeszłym.

* **Srem.** W Radzewie na olędrach otwarta została z dniem 15 b. m. stacya telegraficzna, połączona z tamtejszą stacyą pocztową.

* **Ślub.** W dniu 12 b. m. we Wrocławiu pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. dr. Ignacym Szyszyłowiczem, konserwatorem muzeum cesarskiego w Wiedniu a panną Anną Mizerską z Poznania.

* **Berlin.** Towarzystwo Obywateli Polaków w Berlinie zaprasza wszystkich rodaków na zabawę z tańcami odbyć się mającą w sobotę dnia 16 b. m. przy Rüdersdorferstr. 46 w sali Ostend. Wejście dla panów 50 fen., dla dam 25 fen. Początek o godzinie 8méj wieczorem. Zarząd.

* **Berlin.** Nowo założone Towarzystwo Polsko-Dramatyczne w Berlinie, będzie miało zaszczyt dać w niedzielę dnia 17 b. m. przy Alte Jacobstr. 37 (Louisenstädtisches Concerthaus) pierwsze przedstawienie amatorskie „Emigracya chłopska", obraz dramatyczny ludowy w 5 aktach przez Wł. L. Anczyca. Po przedstawieniu zabawa z tańcami. O liczny udział uprasza Zarząd.

A. Marcinkowski,
przewodniczący.

* **Kalendarz.** Jutro w sobotę dnia 16go listopada św. Stanisława Kostki.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 26.
Zachód o godzinie 4 minut 3

Wiadomości literackie i artystyczne.

* **Poradnika Gospodarskiego,** pisma tygodniowego, organu Kółek rolniczych w Wielkiém Księstwie Poznańskiem wyszedł nr. 20 i zawiera: Wiadomości od Patrona. — Kartofle, jako pasza dla bydła. — Pytania i odpowiedzi. — Rozmaitości. — Jarmarki. — Ogłoszenia.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 14 listopada.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUZKI. Taczanowski z Szypłowa, hr. Dąmbski z żoną z Żakowa, Walter z Dziećmiarek, pani Hahn z córką z Wągrówca, Haueisen z Magdeburga, Michałowski z Nowejwsi, Nowicki z Kalisza, Hochberger z Landsbergu, Kuntze z Głogowy, Hajduk z Kołobrzegu, Skibniewski z Rosyi.

KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Sulerzyski z Białożewina, Paruszewski z Obudna, Mlicki z Leszcza, hr. Sokolnicki z Kajewa, hr. Sokolnicki z Ciesiel, Moszczeński ze Słembowa, Sokolnicki z Pigłowic, Jackowski z Kuźnicy, Harmel z Wilkowa, Levy z Kamienicy, Theilkmann z Małych Sokolnik, Theilkmann z Berlina, Faerber z Crefeldu, Flatau z Konina, Weidmann z Wrocławia.

Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Młyńska ulica nr. 26, otwarte w dni powszednie od 9 zrana do 1 w południe; w niedziele zaś od 12 do 5 po południu.

Telegram giełdowy
Kuryera Poznańskiego.

Berlin, 15 listopada 1889. (Kurs końcowy.)

Kurs z dnia	14	15
Pszenica spok.		
na listopad-grudzień	186 25	186 50
na kwiecień-maj	194 75	195 25
na maj-czerwiec	— —	— —
Żyta stale.		
na listopad grudzień	170 75	170 50
na kwiecień-maj	171 50	171 25
na maj-czerwiec	—	— —
Olej rzep. słabiéj.		
na listopad	74 50	74 —
na kwiecień-maj	66 50	66 —
Okowita spok.		
eksportowa	32 40	32 —
na listopad	31 60	31 80
na listopad-grudzień	31 40	31 50
na kwiecień-maj	32 50	32 50
na czerwiec-lipiec	— —	— —
spożywcza	52 —	51 70
na listopad	50 60	— —
Owies		
na listopad	162 25	161 50
Wyp. żyta wsp.	300	11,00
Wyp. okowity kw. eksportowa	000	50,000
„ „ spożywcza.	40,000	30,000

Kurs z dnia	14	15
Consol. 4%	106 20	106 10
Consol. 3½%	102 30	102 30
Poznańskie 4% listy zastawne	100 75	100 75
Poznańskie 3½% listy zastawne	99 75	99 90
Poznańskie listy rentowe	103 60	104 10
Austryackie banknoty	170 70	171 10
Austryacka renta srebrna	73 —	72 80
Rosyjskie banknoty	214 75	215 50
Rosyjskie listy zastawne	98 25	— —
Polskie 5% listy zastawne	62 80	62 90
Polskie likwidacyjne listy zast.	57 50	57 50
Węgierska 4% renta złota	86 10	86 10
Węgierska 5% renta papier.	82 75	82 75
Austryackie kredytowe akcye	165 90	166 50
Austryackie francuskie koleje	102 50	102 50
Lombardy	55 75	56 25
Usposobienie: stałe.		

Szczecin, 15 listopada 1889. (Kurs końc.)

Kurs z dnia	14	15
Pszenica spok.		
na listopad-grudzień	184 —	184 —
na kwiecień-maj	190	189 50
na maj-czerwiec	190 50	190 —
Żyto spok.		
na listopad-grudzień	166 —	165 50
na kwiecień-maj	168 50	168 —
na maj-czerwiec	168 50	168 —
Olej rzep. potw.		
na listopad	73 50	73 50
na kwiecień-maj	66 —	66 50
Okowita stale		
w miejscu spożywcza	50 80	51 —
„ eksportowa	31 50	31 70
„ na listopad eksportowa	30 60	30 60
„ na listop. grudz. eksp.	30 60	30 60
„ na kwiecień-maj. eksp.	31 90	31 90
Petroleum		
w miejscu.	12 35	— —

Skarbnik Towarzystwa Pomocy Naukowéj, Władysław Jerzykiewicz, ulica Lipowa.

Biuro Towarzystwa Czytelni Ludowych, dr. St. Jerzykowski, Plac św. Piotra nr. 4.

Biuro Towarzystwa Obrony Prawnéj, św. Marcin. 73. Skarbnikiem L. Graeve w Słowikowie.

Towarzystwo Przyjaciół Nauk Młyńska ulica 26.

Stan powietrza.

Dnia 14 listopada 1889 r. o 8 godzinie rano.

Stacye.	Barometr	Wiatr.	Stan powietrza.	Term. C.
Mulaghmore . .	767	Płd.Płd.W.	2 zachm.	8
Aberdeen . . .	767	Płd.Z.	1 zachm.	3
Chrystiansund .	766	Płd.Z.	4 pochmurno	8
Kopenhaga . .	773	Z.	1 mgła	6
Sztokholm . . .	770	spokojnie.	bez chmur	—1
Haparanda . . .	759	Płd.Z.	2 pochmurno	2
Petersburg . . .	765	Z.Płn.Z.	1 bez chmur	1
Moskwa . . .	764	Z Płd.Z	1 zachm.	—1
Kork, Queenst.	767	Płd.W.	4 zachm.	12
Cherbourg . . .	768	Płd.Płd.Z.	2 parno	9
Helder	772	Płd.	1 mgła	—1
Sylt . . . [1]	771	Płd.	1 pogodne	3
Hamburg . [2]	773	PłdW.	2 parno	—1
Swineminde .	775	Z.Płd.Z.	2 pochmurno	4
Neufahrwasser.	772	Płd.	1 mgła	4
Kłajpeda . . .	771	Płn.Płn.Z.	1 mgła	1
Paryż	772	Płd W.	1 zachm.	5
Monaster . . .	773	W.Płn.W.	1 pogodne	—3
Karlsruhe . . .	776	Płd.	1 mgła	—1
Wiesbaden . . [3]	775	spokojnie.	mgła	—2
Monachium . .	776	W.	2 mgła	—3
Kamienica . . [4]	776	spokojnie.	bez chmur	—3
Berlin	775	W.Płd.W.	1 pogodne	3
Wiedeń . . .	776	spokojnie.	pogodne	1
Wrocław . .	775	Z.	1 zachm.	4
Isle d'Aix . . .	771	Płd.W.	4 bez chmur	9
Nizza	775	W.Płn.W.	4 bez chmur	6
Tryest	775	spokojnie.	bez chmur	4

[1]) Rosa. [2]) Śron. [3]) Śron. [4]) Sron.

Pogląd na stan powietrza.

Rozdział nacisku powietrza mało co się w ogóle zmienił. W Europie centralnéj panuje bez przerwy spokojne, po części pogodne, po części mgliste powietrze bez znaczniejszych opadów. W Niemczech zach. panuje prawie wszędzie powietrze mroźne, wewnątrz kraju spadła w wielu miejscach temperatura aż do 4 stopni poniżéj zera. W Niemczech wschodnich przeważa jeszcze p wietrze łagodne.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

Szwedzkiego państwowego banku hipotecznego 4½-procentowe listy zastawne z roku 1879. Najbliższe ciągnienie odbędzie się 1 grudnia. Przeciwko stratom kursu, wynoszącym przy losowaniu około **4 procent**, zabezpiecza bank pod firmą **Carl Neuburger. Berlin, Französische Str. Nr. 13, za premią** 4 fen. za 100 marek.

(K) **Poznań,** 15 listopada. (—Sprawozdanie giełdowe.—)

Stan powietrza: zachm.

Żyto bez handlu.

Okowita: stale.

Cena wypowiedz. —,—. Wypowiedziano w miejscu (bez beczki) tow. opodat. 50-ta 50 40 pł. 50-ta 30.70 m., 50-ta —,— m., 70-ta —,— m., listopad 50-ta 50 00 m., 70-ta 30,40 m., grudzień 50-ta —,— m., 70-ta —,— m.

(Sprawozdanie urzędowe).

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano —,— litrów. Cena wypowiedziana —— mrk. w miejscu bez beczki 50-ta 50.30 70-ta 30.70 m., listopad 70-ta —,— m., grudzień 70-ta —,— m.

Poznań, 15 listopada. Ceny mąki. Pszenna 27 50, rżana 23 50 za 100 kilogr.

Ceny targ. w Poznaniu d. 15 listopada 1889.		TOWAR piękny	średni	pośledni
Pszenica . .	100 kilg.	18 60	17 90	16 80
Żyto	-	17 10	16 90	16 70
Jęczmień . .	-	16 50	14 50	13 —
Owies . . .	-	16 20	15 20	14 50
Groch wrzący .	-	— —	— —	— —
„ na paszę	-	— —	— —	— —
Kartofle . . .	-	2 60	2 —	— —
Rzep	-	— —	— —	— —
Rzepik . . .	-	— —	— —	— —
Łubin żółty. .	-	— —	— —	— —
„ niebieski	-	— —	— —	— —
Wyka . . .	-	— —	— —	— —

Urzędowe sprawozdanie targowe

komisyi targowéj w mieście Poznaniu

Poznań, dnia 15 listopada 1889.

Przedmiot.		TOWAR dobry M.	₰	śred. M.	₰	pośle. M.	₰	w przecięciu M.	₰
Pszen.	najw. za 100 kl.	18 80		18 10		17 30		17	87
	najn. -	18 40		17 70		16 90			
Żyto	najw. -	17 10		16 70		16 40		16	63
	najn. -	16 90		16 50		16 20			
Jęczm.	najw. -	16 70		16 00		14 70		15	60
	najn. -	16 50		15 50		14 20			
Owies	najw. -	16 80		15 90		15 10		15	65
	najn. -	16 20		15 50		14 30			

		Inne artykuły. najw. M.	₰	najniż. M.	₰	w przec M.	₰
Słoma prosta	za 100 kl	8 —		7 25		7	63
targana	-	— —		— —		—	—
Siano	-	7 —		6 25		6	63
Groch	-	— —		— —		—	—
Soczewica	-	— —		— —		—	—
Fasola	-	— —		— —		—	—
Kartofle	-	3 —		2 —		2	50
Wołowina kulka	za 1 kl.	1 40		1 20		1	30
od brzucha	-	1 20		1 —		1	10
Wieprzowina		1 40		1 30		1	35
Cielęcina	-	1 20		1 10		1	15
Skopowina	-	1 20		1 10		1	15
Słonina	-	1 80		1 60		1	70
Masło	-	2 20		1 80		2	—
Jaja	za kopę	3 40		3 30		3	35

Wrocław, 14 listopada 1889.

Żyto (za 1000 funt.) stale wypowiedziano —— centn. Cena wypowiedziana —— mrk. na listopad 176,50 żąd., listopad grudzień 172,00 żąd., kwiecień-maj 175.00 żąd., na maj-czerwiec — żąd.

Owies. Wypowiedziano —— cent. na miesiąc listopad 158.00 żądano. na listopad-grudzień 158,00 żąd., na kwiecień-maj 161,00 żąd.

Oléj rzepiowy cicho wypowied. —— cena w miejscu na listopad 71,0 żąd., listopad-grudzień 69,50 żąd., grudzień-styczeń —,— żąd.,

Okowita za (100 litr. a 100%) excl. 50 i 70 m. podatku konsum., bez in., wypowiedziano —,— litr. upłyn. wypowiedz. —,—, na listopad (50-ta) 50 10 żąd.. (70-ta) 30.60 żąd., listopad grudzień (70-ta) 30,40 żąd., kwiecień-maj (70-ta) 31,50 żąd.

Ceny targowe z dnia 14 listopada 1889

Postanowienia miejskiéj deputacyi targow.	Za 100 kilogramów ciężki najwyż. M.	F.	najniż. M.	F.	średni najwyż. M.	F.	najniż. M.	F.	lekki towar najwyż. M.	F.	najniż. M.	F.
Pszenica biała	18 80	18 60	18 20	17 80	17 20	16 70						
żółta	18 70	18 40	18 10	17 70	17 10	16 90	16 70					
Żyto	17 80	17 60	17 40	17 10	16 90	16 70						
Jęczmień	17 70	17 20	15 70	15 30	14 50	13 00						
Owies	16 00	15 80	15 60	15 40	15 20	14 80						
Groch	17 00	16 50	16 00	15 50	14 50	14 00						

Postanowienia komisyi handlowéj.	TOWAR piękny		średni		pośledni	
Rzep . . . 100 klg.	31	70	30	00	28	50
Rzepik zimowy „ „	30	90	29	50	27	80

Cena wypowiedziana na dzień 15 listopada żyto 176,00 mrk., pszenica — mrk. owies 158 00 mrk., rzep — m., oléj rzepiowy 72 50

Cena wypowiedz. okowity (excl. 50 mk. podat konsume.) dnia 14 listopada: (50-ta) 50,10 mrk (70-ta) 30 60 mrk.

Bydgoszcz, 14 listopada.

Pszenica: piękna 175—178 mrk., średni towar —,— m., poślednia według jakości 165 do do 172 mrk.

Żyto nowe według jakości 156—163 mrk., stare —,— mrk.

Jęczmień nom., według dobroci 135—145 do browarów 145—160 mrk.

Owies nom.. w miejscu według jakości 140 do 155 marek. pośledni —,—.

Groch wrzący 152—160 marek, na paszę 140—150 marek.

Okowita 50-ta 50,00 m., 70-ta 30 25 m.

Berlin, 14 listopada — (Sprawozdanie urzędowe.) — Pszenica za 1000 kilogr. w miejscu żąd. 179—193 mrk. według jakości; na miesiąc bieżący płac. —,—, żąd. —, na listopad-grudzień płacono 186,75—186—186 50, na grudzień-styczeń płacono —,—, na kwiecień-maj płacono 195.25 do 194 75—196, na maj-czerwiec płac. 196 195,50. Wypowiedziano 50 ton. Cena wyp. 186,00.

Żyto za 1000 kilogr. w miejscu pł. 165—174 według jakości; na miesiąc bieżący płacono —,—, na listopad-grudzień płacono 171 25—170,50, na kwiecień-maj pł. 171 75—172,00—171,50, maj-czerwiec płac. 171.75—172—171,50. na czerwiec-lipiec płac. 170,50—170,25. Wypowiedz. 350 ton. Cena wypowiedziana 170.75 m.

Kukurudza w miejscu pł. 128 135 według jakości, miesiąc bieżący płacono —,—, październik-listopad płacono —, na listopad-grudzień płacono 127.50, na kwiecień-maj płacono 124.00, Wypowiedziano — ton. Cena —,—.

Owies za 1000 kil. w miejscu 160—174 m. według jakości. na miesiąc bieżący płacono 162,25, na listopad-grudzień płacono 162,00—161,75, na kwiecień-maj pł. 162,25—161,50—161,25, maj czerwiec płac. 160,50—161—160,75. Wypow. — ton. Cena —,— mrk.

Oléj rzepakowy. Za 100 kilogr. w miejscu bez beczki 74,3 mrk., z beczką —,— mrk.. na listopad płacono —.—, na listopad-grudzień płac. —,—, na grudzień-styczeń płacono —,—, na kwiecień-maj płacono —,—, na maj-czerwiec płacono —,—. Wypowiedziano —— cent. Cena wypowiedziana — m.

Okowita obciąż. 50 mrk. podatk. konsume. w miejscu pł. 51,7—52,0, listopad pł. —,—. Wypowiedziano 40,000 litr. Cena 51,20. Nieopodatk. obciąż. 70 m. podatku konsume. w miejscu płac. 32,0—32 4, na listopad płacono 31,7—31,8—31.6. listopad-grudz. płc. 31,3—31,5—31,4, kwiecień-maj płac. 32,4—32,3—32,5, maj-czerwiec płac. 32,7 do 32,8, na czerwiec-lipiec płacono —,—. na lipiec-sierpień płacono —,—, na sierpień-wrzesień płacono —,—, żąd. ——. Wypowiedziano —,— litr. Cena —,— mrk.

Szczecin, 13 listopada.

Pszenica staléj. za 1000 kilogr. w miejscu 179—183 płacono. na listopad —,— płacono, na listopad-grudz. 183,5—184,5—184 pł., grudzień-styczeń — pł.. na kwiecień-maj 189,5—190 płac., maj czerwiec 190,5 płac.

Żyto wyżéj, za 1000 kilogr. w miejscu krajowe 159—164 płacono. na listopad —,— płacono, na listopad-grudzień 166—165,5 płc., kwiecień-maj 168,5 płac., maj-czerwiec 168,5 płac.

Owies za 1000 kilogr. w miejscu 152 do 156 płacono.

Oléj rzepiowy stale, za 100 kilogram. w miejscu bez beczki 74.5 żąd., listopad 73,5 żąd., na kwiecień-maj 66.0 żąd.

Okowita niezm.. za 10,000 litr-prct. w miejscu bez beczki 70-ta 31.5 płac., 50-ta 50,8 płac., na listopad 70-ta 30.6 nom., listopada grudzień 70-ta 30,6 nom., na kwiecień-maj 70-ta 31,9 nom.

Hamburg, 14 listopada. Okowita lepiéj, na listopad-grudzień 22— żąd., grudzień-styczeń 22— żądano, kwiecień-maj 22— żąd., maj-czerwiec 22— żąd. — Kawa good average Santos za listopad 83¾, grudzień 84¼, marzec 77¾, maj 76¾. Usposobienie stale. Obrót 1500 miechów.

Magdeburg, 14 listopada. — Cukier ziarnisty excl. worka 92% 16,60, cukier ziarn. excl. 88% 15,60 cuk. ziarn. excl. 75% Rendem. —,—. Drugi produkt excl. 75% Rendem, 13.00. Usposobienie słabo. ff. Rafinada chlebowa —,—, f. Rafinada chlebowa —,—, mielona rafin. II. z beczką 28,25, miel. Melis I z beczką 25,75. Niezm. Cukier surowy I. Produkt transito fr. statek Hamburg. za listopad 11,65 płac., 11,70 żąd., grudzień 11,80 płacono, 11.85 żąd.. styczeń —,— żąd., marzec-kwiecień 12,45 pł. 12,32½ żąd. Spok. Obrót tygodniowy w cukrze surowym —,— ctr.

(Nadesłano).

Dla głuchych. — Osoba, która za pomocą prostego środka wyleczoną została z 23-letniéj głuchoty i szumu w uszach, jest gotową do przesłania bezpłatnie opisu leczenia w niem. języku, każdemu co się o to zgłosi. Adres **J. H. Nicholson Wien X Kollingasse 4.** (1193)

Czarne i kolorowe materye jedwabne wprost z fabryki von Elten & Keussen, Crefeld, **a więc z pierwszéj ręki sprowadzić można w dowolnéj ilości. Należy zażądać próbek, oznaczając bliżéj jakiego rodzaju być mają.**

Najlepszy nasz mąż, ojciec, brat i syn, ś. p.

Konstanty

WYRZYKOWSKI

zasnął w Panu dzisiaj o godzinie 2 w południe po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami śś. Eksportacya zwłok do Dolska nastąpi w niedzielę dnia 17 b. m. o godz. 3 po południu. Pogrzeb nazajutrz tamże o godzinie 10, o czem donoszą ciężko strapieni

żona, dzieci, matka i brat.

Błażejewo, d. 14. 11. 89. (695)

Najczcigodniejszym Księżom Kanonikom Metropolitalnym, Wielebnym Konfratrom, Łaskawym Przyjaciołom i Znajomym składam za tak liczny udział w pogrzebie ś. p. matki mojéj tudzież za wyrażone mi listownie współczucie najszczersze podziękowanie.

Poznań, dnia 15 listopada 1889. (701)

Ks. Surzyński.

Ospę i kuchy

lniane, rzepiowe, z orzecha ziemnego, Sesam, z nasienia bawełn., kokosowe; (479)

Mąkę z mięsa,

polecamy **po cenach giełdowych.**

Orłowski i Sp.

Pośredniczymy w **parcelacyi** większych i mniejszych majątków.

Kapitalistom lokujemy ich **kapitały** w większych i mniejszych kwotach na **pewnych hipotekach** ziemskich.

Reflektantom na **kupno** lub **dzierżawę** majątków ziemskich wskażemy **korzystne interesa** bez wszelkich kosztów.

Regulujemy interesa hipoteczne i załatwiamy **konwersye.** (330)

Bank Ziemski

w Poznaniu.

Walne zebranie

członków Koła Towarzyskiego

odbędzie się w **Bazarze w niedzielę 17 b. m. o godz. 6 wieczorem.** O liczny udział uprasza (697)

(695) **Zarząd.**

Różaniec na miesiąc Październik.

Książeczka o 24-rech stronach, zawierająca w sobie krótką naukę o odmawianiu Różańca św., litanią do Najśw. Maryi Panny, modlitwę św. Bernarda, tudzież **modlitwę do św. Józefa** zaleconą przez Ojca św. Leona XIII, nadto modlitwy po każdéj cichéj mszy św., również przepisane przez Ojca św., wreszcie modlitwy przepisane co niedzielę i święto po uroczystéj mszy św. czyli po Sumie.

Cena za 50 egzempl. 1,50, z przesyłką 1,75, 100 egzempl. 2.00, z przesyłką 2,25 lub 2,50. Odwrotnie wysela

Drukarnia Kuryera Poznańskiego.

73 Jedyny polski skład bławatny 73

na prowincyą. wysyłający.

Płaszcze watowane,

Czarne i kolorowe materye na suknie,

Flanele i barchany gładkie i deseniowe,

Materye na płaszcze watowane

i poszycia do futer w wyrobach praktycznych,

Aksamity, plusze i jedwabie,

Płótna — Stołowizna — Firanki,

Kobierce — Chodniki — Materye na meble,

Derki podróżne i derki na konie,

Bieliznę męzką,

poleca w wielkim wyborze po jak najniższych cenach

J. & T. KAMIENSKI,

Poznań, Stary Rynek 73, dom Banku Przemysłowców.

Filia: Żnin, ulica Poznańska.

Próby na prowincyą wysyłamy franko. (368)

73 podróżnych 73

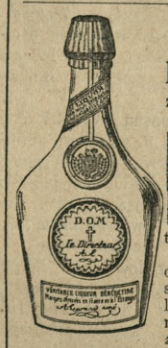

Destylacya Opactwa w Fécamp (Francya)

PRAWDZIWY LIKIER **BENEDYKTYŃSKI**

znakomity, toniczny, pobudzający apetyt i ułatwiający trawienie.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE Brevetée en France et à l'Etranger. *Alexandre aîné*

Należy uważać na to, aby każda butelka była zaopatrzoną w czworograniatą etykietę z podpisem jeneralnego dyrektora.

Nietylko każda pieczęć i etykieta ale i powierzchowność całéj butelki jest sądownie zapisana i zastrzeżona. Ostrzega się usilnie przed fałszowanym likierem i sprzedażą takowego, nie tylko ze względu na odpowiedzialność przed sądem *ale i z obawy przed złemi skutkami, na jakie zdrowie narażone być może.*

Prawdziwy **likier Benedyktyński** mają na składzie:

Jakób Appel, A. Cichowicz, Ed. Kaatz, ulica Fryderykowska 5, **A. Pfitzner,** Stary Rynek 6. **S. Samter jr.** I. P. Beely i Sp., W. Becker, Emil Brumme, E. Feckert jr., T. Luziński (Hôtel de France), J. N. Leitgeber, W. F. Meyer i Sp., J. K. Nowakowski, Oswald Schäpe, handel delikatesów, S. Sobeski, H. Wolkowitz, plac Wilhelmowski 14, M. Siuchniński w Buku. (700)

J. Urbankiewicz,

Poznań, Ś-ty Marcin nr. 1,

poleca najnowsze materye zagraniczue i krajowe na **jesienne i zimowe ubiory i paletoty.** Również dla Przewielebnego Duchowieństwu **rewerendy i płaszcze.**

Ceny umiarkowane. (566)

Materye

na porę **jesienno-zimową** z fabryk krajowych i zagranicznych na ubrania paletoty, szynele i t. p. **w wielkim wyborze już nadeszły.**

Zamówienia wykonuję elegancko, w jak najkrótszym czasie, **podług najnowszych żurnali.** (389)

Ceny jak zwykle umiarkowane.

Przewielebnemu Duchowieństwu zwracam uwagę na mój **praktyczny krój płaszczy i rewerend.**

W. FRĄCKOWIAK,

Poznań, Sapieżyński plac nr. 2.

Z powodu przeniesienia handlu mego do własnego domu, gdzie koszta tegoż mało co mnie wynoszą, jestem w możności wykonywać (531)

ubrania męzkie

tak z krajowych jak i zagranicznych materyi, elegancko i podług najnowszych żurnali po nader nizkich cenach.

Wielebnemu Duchowieństwu i nowo wstępującym kandydatom do stanu duchownego zwracam uwagę na **rewerendy** pod gwarancyą dobrego leżenia.

Z poważaniem

A. Kromolicki,

Wielkie Garbary 54.

FABRYKA

papierosów i tureckich tytuni

(1019) **„VULKAN“**

I. F. J. Komendziński w Dreźnie,

zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy itureckie tytunie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia. **Ceny nader umiarkowane.**

W. Koźlicki,

Poznań, ul. Podgórna 9,

vis-à-vis Hotelu Francuzkiego

poleca skład swój zaopatrzony **w najnowsze materye zagranicznych i krajowych fabryk** (352)

na porę jesienną i zimową.

Również zwraca uwagę Przewielebnemu Duchowieństwu na **znane z dobrego kroju rewerendy i płaszcze.**

Ceny jak najprzystępniejsze.

Organmistrz

Polak, poleca się Wielebnemu Duchowieństwu i Szanownym Dozorom kościoła do budowania organ, przerabiania takowych podług najnowszego systemu i reperacyi tychże po nizkich cenach. Na dowód dokładnéj i sumiennéj pracy, oraz gruntownéj znajomości fachu, przedłożyć może piękne referencye i świadectwa.. Uprasza przeto o łaskawe oferty (637)

Roman Hoffmann,

Poznań, Piekary nr. 18.

Garnitur nowy

kanapa i 2 fotele) orzechowy, rzeźbiony w stylu renaissance ma tanio do sprzedania (679

J. N. Dankowski,

tapicer i dekorator,

Podgórna ul. nr. 5.

Lekcyi

języka rosyjskiego

(688) udziela

Seeck, Poznań, Rybaki 19.

Pomocnika,

dobrze poleconego i obznanego dokładnie z obchodzeniem się z winami, poszukuję zaraz lub od 1 stycznia 1890. (699)

L. Zboralski, Pleszew.

Kapłan,

który dla wątłego zdrowia nie może zadość uczynić obowiązkom duszpasterskim i dla tego chętnieby przyjął na zimę lub na czas jak najdłuższy prywatne miejsce z obowiązkiem odprawiania codzień Mszy św., może się zgłosić do **Ekspedycyi Kuryera Poznańskiego.** (696)

GOSPODYNIE

na folwarki i probostwa, zaopatrzone w chlubne świadectwa, mogę Wielm. Panom dziedzicom i Wieleb. Duchowień. jak najsumienniéj polecić. Bióro stręczń **Zielazek,** Poznań Fryderykowska ulica 26. (675)

Française

bonne superieure

oraz (672)

Nauczycielka Polka

wykształcona w Paryżu, wysoko muzykalna poszukują umieszczenia przez biuro międzynarodowe umieszczeń **Stanisławy Sikorskiéj w Krakowie Rynek nr. 7.**

Bardzo **piękne, zdatne do rozpłodu czerwone**

stadniki

Staro-Bojanowskiéj rasy poleca (615)

Dom. Hówiec

Nitsche) p. **Czempiniem** (stacya kolei żelaznéj).

Za Redakcyą odpowiedzialny Teofil Golski z Poznania. — Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańsk iego.